

ODSŁONY WOJENNYCH DNI. SZLAKIEM NIEZNANYCH BOHATERÓW ZIEMI KIELECKIEJ



Ślubuję na Twoje ręce pełnić służbę w Szarych Szeregach;
tajemnic organizacyjnych dochować,
do rozkazów służbowych się stosować,
nie cofnąć się przez ofiarą życia

Pod znakiem harcerskiej lilijki

Taką przysięgę składali harcerze, którzy w okupowanej Polsce, chcieli walczyć z wrogiem. Wszyscy czytaliśmy „Kamienie na szaniec” i znamy postaci Alka, Zośki i Rudego – harcerzy warszawskich.

Symbole Polski Walczącej i żółwia malowane na murach przez harcerzy małej dywersji



Również dzielni, kieleccy harcerze walczyli z wrogiem i oddawali życie za ojczyznę.

„ULE” I „ROJE”

Nazwa Szare Szeregi to kryptonim konspiracyjny Organizacji Harcerzy ZHP w okresie II wojny światowej. Zostały powołane 27 września 1939 w Warszawie przez grono członków Naczelnej Rady Harcerskiej. Współpracowały z Delegaturą Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj oraz Komendą Główną Armii Krajowej.

Jeszcze przed dotarciem informacji z komendy głównej, harcerze w Kielcach zdecydowali, że będą dalej działać, ale będzie to inna działalność niż w okresie pokoju. Przede wszystkim starano się czcić polskie święta narodowe. Podczas odprawy starszyny w listopadzie 1939 roku hufcowym został phm. Jan Zawadzki ps. „Arcy”. Po nawiązaniu kontaktu z Warszawą, przeorganizowano kielecką chorągiew. Według kryptonimów chorągwie stały się Ulami. Kielecki Ul nosił nazwę „Skała” i został podzielony na hufce - Roje. Pierwszym komendantem kieleckiej chorągwi podczas wojny był hm. Edward Wołoszyn ps. „Wojciech”. Na wniosek „Pasieki” na początku 1943 r. komendantem „Skały” został jej dotychczasowy zastępca hm. Józef Dobski ps. „Maryśka”, używający także pseudonimu „Kryśia” i „Szary Kret”, który funkcję tę pełnił do końca okupacji. Pierwszym zastępcą „Maryśki” był phm. Tadeusz Witecki ps. „Borowski”, drugim zaś phm. Stanisław Wdowicz ps. Borzęcki”.

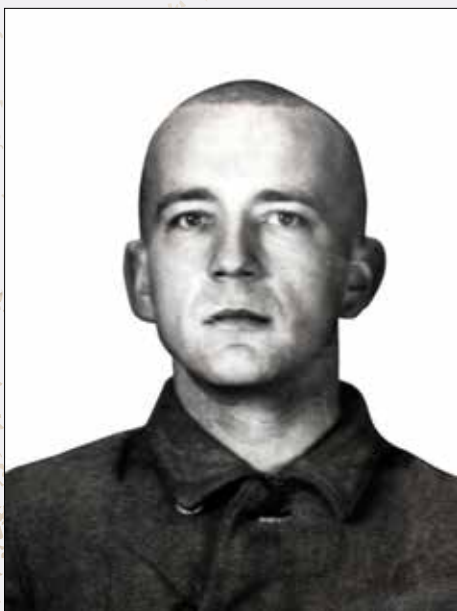
Chorągiew „Skała” w 1943 r. skupiała na swym terenie ok. 220 harcerzy, a w 1944 r. już ponad 500. Młodzież należącą do harcerstwa podzielono na 3 grupy:

- Zawiszacy – 12–14 lat. Drużyny te nie brały udziału w walce bieżącej, natomiast przygotowywały się do pełnienia służby pomocniczej jako gońcy czy łącznicy.
 - Bojowe Szkoły (BS) – 15–17 lat. Drużyny „BS” pełniły służbę w małym sabotażu – harcerze wykonywali działania mające wzmocnić psychicznie Polaków. Zadania te polegały między innymi na ściąganiu hitlerowskich flag, malowaniu na murach napisów ośmieszających Niemców, rysowaniu znaku Polski Walczącej.
 - Grupy Szturmowe (GS) – powyżej 18 lat. Drużyny „GS”, podporządkowane były „Kedywowi” (Kierownictwu Dywersji) Armii Krajowej i pełniły służbę w „wielkiej dywersji”.
- Organizacje harcerskie skupiały się przede wszystkim na pracy wychowawczej. Najmłodszych przygotowywano do służby

pomocniczej, jednocześnie wpajając im ducha patriotyzmu i ciągłego oporu wobec wroga. W „Bojowych Szkołach” szkolono młodzież do udziału w akcjach małego sabotażu. Duży nacisk kładziono także na edukację. Osoby, które nie miały odpowiedniego wykształcenia, nie mogły awansować. Jak wspominał Tadeusz Sumiński który trafił do plutonu „Felek” kompanii „Rudy” batalionu „Zośka” AK: *„Ja nie mogłem być podchorążym, bo nie miałem matury, byłem bardzo opóźniony wskutek moich wcześniejszych historii okupacyjnych. Zacząłem konspirację w randze prostego strzelca, prostego szeregowca. Byłem jednak bardzo intensywnie dokształcany. Instruktorzy, którzy nas uczyli to byli albo nasi rówieśnicy, albo trochę starsi. Były wykłady z teorii walki piechoty, z minierki (bardzo ważne w tym okresie), z terenoznawstwa, z nauki o broni i tak dalej. Było to bardzo intensywne szkolenie, które trwało do samego Powstania. Grupy Szturmowe także oprócz działalności sabotażowo-dywersyjnej, stale oddziaływały wychowawczo na należącą w jej szeregi młodzież.*

KIELECKI MAŁY SABOTAŻ

Harcerze Szarych Szeregów wykonali wiele akcji propagandowych w Kielcach. 11 listopada 1941 r. malowali na kieleckich budynkach i murach symbol żółwia,



Ryszard Adamczyk.



Henryk Firlej.



Jerzy Chłopek.

który znaczył „Pracuj powoli”. Niestety, Niemcy wpadli na trop jednej z grup i zamknęli w kieleckim więzieniu sześciu członków Szarych Szeregów. Wśród zatrzymanych znaleźli się m.in. Ryszard Adamczyk (20 l.), Jerzy Chłopek (19 l.), Henryk Firlej (18 l.) i Tadeusz Zawisza (25 l.). Osadzonych harcerzy wysłano transportem do KL Auschwitz, gdzie wszyscy ponieśli śmierć. W 1943 roku grupa harcerzy pod dowództwem Stanisława Nowodworskiego ps. „Nałęcz” przeprowadziła akcję likwidacji niemieckich symboli na budynkach zajmowanych przez okupanta: magistracie, poczcie i WFiPW (dziś WDK). W dniu 31 grudnia 1944 r. chłopcy z „BS” i Zawiszaków dokonali oznakowania „Gońca Krakowskiego”, gadzinówki kolportowanej na tereny Kielecczyny, symbolem Polski Walczącej. W ten sposób oznakowano około tysiąca egzemplarzy. Znak Polski Walczącej czyli kotwicę trzej harcerze: W. Gołębek, W. Sadkowski i J. Minasiewicz namalowali także w lipcu 1943 roku na dzwonnicy katedralnej w miejscu zniszczonej przez Niemców tablicy ku czci Tadeusza Kościuszki.

Inną akcję przeprowadzono jesienią 1944 r., w momencie, kiedy władze okupacyjne w obliczu klęski rozpoczęły akcję propagandową w celu zachęcenia Polaków do wspólnej walki z Niemcami przeciwko Rosjanom. W tym celu Niemcy rozlepili w Kielcach propagandowe afisze. Harcerze z „BS” przeprowadzili natychmiastową kontrpropagandę, nalepiając na afiszach niemieckich nalepki przedstawiające postać Hitlera z napisem: „A my was mamy w d...”. Nalepki wykonane były w mieszkaniu artysty malarza Stanisława Praussa, którego Niemcy wcześniej wywieźli na przymusowe roboty. Pracownię swego męża oddała do dyspozycji Szarych Szeregów Eugenia Praussowa, która także jest jedną z kieleckich harcerek-bohaterek. Urodzona w Kielcach, także tutaj uczyła się w Gimnazjum im. Królowej Jadwigi. W tym czasie wstąpiła do ZHP. Po ukończeniu nauki pracowała jako kierowniczka Jednoklasowej Szkoły Powszechnej w Kuczkowie, a następnie jako nauczycielka w Prywatnym Żeńskim Seminarium Nauczycielskim w Kielcach. Jednocześnie cały czas działała czynnie w harcerstwie. W 1938 roku odbyła szkolenie PCK, więc we wrześniu 1939 roku od razu zaczęła pomagać



Tadeusz Zawisza.

rannym i potrzebującym. Wstąpiła także do konspiracji. 10 września 1939 r. rozpoczęła tajne nauczanie we własnym domu położonym w ogrodzie na peryferiach miasta przy ulicy Dąbrowskiej 37. Dom nosił kryptonim „Zielony Wigwam”. Po wojnie wróciła do pracy jako nauczycielka i nadal działała w harcerstwie. Jednak po tym jak została skazana na rok więzienia za organizację próby ucieczki Franciszka Jaskulskiego z więzienia w Kielcach, odsunięto ją od pracy w harcerstwie.

PRZYJACIELE Z BARANÓWKA

W wielu akcjach sabotażowych wyróżniali się harcerze, którzy należeli do drużyn harcerskich w kieleckiej dzielnicy „Baranówek”. Jeden z nich, tak samo jak bohaterowie „Kamieni na szaniec” oddał bohatersko życie za ojczyznę. Był to Wojtek Szczepaniak ps. „Lwowiak”. Urodził się 30 czerwca 1927 r. w Skołoszowie na Podkarpaciu. Ojciec, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, został po wybuchu II wojny światowej zesłany na Syberię. Udało mu się uciec, ale rodzina musiała wyprowadzić się z Jarosławia i trafili do Kielc. Wojtek był uczniem Szkoły Podstawowej nr 9 na Baranówku i również harcerzem w 12 Kieleckiej Drużynie Harcerskiej. Po śmierci ojca w 1942 r. podjął pracę zarobkową m.in. w hucie „Ludwików”, a potem zakładach „Spo-



Zygmunt Kwas.

Do Zawiszaków z Wojtkiem Szczepaniakiem należał słynny aktor, Wiesław Gołas ps. Wilk. Urodził się w Kielcach 09.10.1930 roku. Jego ojciec Teofil był sierżantem 2. Pułku Artylerii Lekkiej Legionów. Wiesław uczęszczał do szkoły na Baranówku, a później do gimnazjum im. J. Śniadeckiego. Po wybuchu wojny kontynuował naukę na tajnych kompletach oraz działalność konspiracyjną w Szarych Szeregach. Brał udział w akcjach małego sabotażu czyli nosił bibułę, meldunki i rozkazy, kradł Niemcom broń i amunicję. W listopadzie 1944 r. podczas kolejnej próby kradzieży amunicji do broni maszynowej z samochodu tzw. niemieckiej kompani mostowej „Wilk” dostał się w ręce Wehrmachtu. Żołnierze znaleźli przy nim kilka egzemplarzy gazetki konspiracyjnej „Powstaniec”. Został przekazany w ręce gestapo i osadzony w więzieniu przy ulicy Zamkowej. Zamknięto go w celi z członkami konspiracji i zwykłymi przestępcami. Ponieważ był najmłodszy, dostał najgorsze miejsce koło „kibla”. „...w celi modliłem się. Z początku współwięźniowie nie zwracali na to uwagi, ale po jakimś czasie przestawali gadać, kląć i kiedy klękałem do modlitwy, uciszali się. Wszyscy byliśmy okropnie zawszeni. Drapaliśmy się na okrągło, w dzień i przez sen, a wieczorami gromadziliśmy się na środku celi przy świetle i tarliśmy koszule, gniotąc wszy. Pamiętam też chodzenie w kółko.” Z więzienia został wypuszczony przez Niemców, którzy uciekali przed Armią Czerwoną w styczniu 1945 roku. (Wiesław Gołas zmarł 9 września 2021 r.)

Niestety inny harcerz pobytu w kieleckim więzieniu nie przeżył. Zygmunt Kwas urodził się 18 lutego 1926 r. Przed wojną należał do 5 Kieleckiej Drużyny harcerzy im. J. Poniatowskiego oraz do 12 Kieleckiej Drużyny harcerzy im. Stefana Czarneckiego w dzielnicy Baranówek w Kielcach. W 1939 r. brał udział w Wojennym Pogotowiu Harcerskim. Przyjął pseudonim „Kościelny” ponieważ był także ministrantem w parafii Chrystusa Króla w Kielcach. Podczas okupacji pracował w hucie „Ludwików”.





Eugenia Prauss.

Tam nawiązał kontakt z podharc mistrzem Stanisławem Wdowiczem, ps. „Borzęcki. Z jego inicjatywy zaczął organizować Grupę Szturmową w południowej dzielnicy Kielc. W końcu 1942 roku Zygmunt „Kościelny” przystąpił do tworzenia patrolu „Zawiszy”. Po wojnie kontynuował działalność w organizacji „NIE”, a potem w Zrzeszeniu Wolność i Niezawisłość. Brał udział w akcjach zbrojnych, m. in. w atakach na posterunki Milicji Obywatelskiej. Brał udział w udanej akcji odbicia Zygmunta Pietrzaka ps. „Bekas” z chronionego przez UB szpitala zakaźnego w Kielcach, który znajdował się w dzisiejszym budynku Wyższego Seminarium Duchownego. Rozpoznany przez agentów UB, został aresztowany 29 czerwca 1945 r. i umieszczony w więzieniu przy ul. Zamkowej. Podczas przesłuchań był

bestialsko torturowany. Zginął na terenie więzienia 13 września 1946 r. trafiony kulą wartownika. Miał 20 lat.

„SAMARYTANKI”

Także żeńskie drużyny harcerskie brały czynny udział w konspiracji. Dziewczęta szkolone były nie tylko jako sanitariuszki, ale także pomagały organizować paczki dla biednych, dzieci z sierot i więźniów. Współpracowały w tych zadaniach z PCK. Już przed wojną zaczęto przygotowywać się do takiej działalności. Od lata 1939 roku na dworcu kolejowym w Kielcach pełnił dyżur lekarz i dwie sanitariuszki. 5 września pełniła służbę Zofia Dziewięcka, jedna z kieleckich harcerek, która, mimo toczących się walk nie chciała wejść do schronu i z siostrą pozostały na ulicy, aby nieść pomoc potrzebującym. Nagle na ulicy pojawił się krwawiący, kulejący żołnierz polski. Zosia wybiegła mu naprzeciw i zajęła się opatrywaniem ran. W tym czasie pocisk wystrzelony przez niemieckiego żołnierza ugodził ją w samo serce. Śmierć nastąpiła natychmiast. Żeńskie oddziały działały w ramach „Pogotowia Harcerek”, utworzonego już w 1938 roku, a jego komendantką została Józefa Łapińska – wcześniej w latach 1929–1934 komendantka Kielecko-Radomskiej Chorągwi Harcerek ZHP. Po Łapińskiej kielecką chorągwią harcerek kierowała Antonina Gębica, zasłużona nie tylko dla harcerstwa, ale także założycielka tajnych kompletów w Kielcach. Urodzona w Mielcu, w 1931 rozpoczęła pracę jako nauczycielka w-fu w Gimnazjum i Liceum im. Bł. Kingi. W szkole opiekowała się także drużyną im. Emilii Plater. Wyjeżdżała z dziewczętami na obozy letnie, dbała o ich wyszkolenie i wychowanie w duchu patriotyzmu. Jedną z jej uczennic wspomina: Do dziś pamiętam wspaniałe, pełne pomysłowości zbiórki, które nam organizowała w swoim mieszkaniu – pozwalały one choć na chwilę zapominać o nocy okupacyjnej i mieć nadzieję na rychłe zakończenie wojny. Uczyła też legalnie w szkole handlowej, dzięki czemu powstała tam skrzynka kontaktowa. – Halina Breda

Harcerstwo to organizacja, która charakteryzuje się braterstwem, patriotyzmem i pomocą potrzebującym. Wiele razy w naszej historii harcerze i harcerki stanęli na wysokości powierzonego im zadania, ale szczególnie w czasie II wojny światowej służyli ojczyźnie i była to nie tylko młodzież warszawska, ale także kielecka i z wielu innych miejscowości.

AGNIESZKA ZIĘTAŁ

DODATEK POWSTAŁ PRZY WSPÓŁPRACY:



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego



MUZEUM HISTORII POLSKI



PATRONAT:



Marszałek
Województwa
Świętokrzyskiego
Andrzej Bętkowski



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

Senator RP
Krzysztof Słoń



Posel na Sejm RP
Anna Krupka



Posel na Sejm RP
Agata Wojtysek

